

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Sociologica VII (2015), vol. 2, p. 106–119

ISSN 2081–6642

Marek Butrym

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

Studenci zagraniczni w Lublinie. Studenci socjologii KUL, UMCS i medycyny Uniwersytetu Medycznego o swoich zagranicznych kolegach

Miasto Lublin dostrzega w tym [umiędzynarodowieniu lubelskich uczelni] możliwość budowania i wzmacniania swej marki jako ważnego ośrodka naukowo-badawczego

(Matacz 2014, s. 71)

Streszczenie

Sytuacja demograficzna i ekonomiczna wymusza na polskich uczelniach otwarcie się na studentów z zagranicy. Przykładem na to są lubelskie uczelnie, które mają różną ofertę studiów, od umożliwienia wspólnego studiowania z polskimi studentami w języku polskim po wyodrębnione struktury z oddzielnym tokiem studiów w języku angielskim. Wybór kierunku i trybu studiowania wpływa na kontakty z polskimi studentami, a za razem na to w jaki sposób są oceniani przez Polaków. W pracy omówione są opinie studentów uniwersytetów (KUL i UMCS), gdzie studenci studiują razem i Uniwersytetu Medycznego, w którym dla studentów zagranicznych utworzony został odrębny wydział anglojęzyczny. Stwierdzono, że niezależnie od poziomu umiędzynarodowienia uczelni – studenci tworzą dwa odrębne światy.

Słowa kluczowe: studenci zagraniczni, migracja edukacyjna, dystanse społeczne

Umiędzynarodowienie studiów jako wyzwanie

Jednym z istotnych działań, jakie stają przed szkolnictwem wyższym w Polsce i coraz wyraźniej akcentowaną polityką promocyjną uczelni wyższych jest otwarcie się na studentów zagranicznych¹. Składa się na to wiele czynników:

– przede wszystkim zmiany demograficzne – obniżanie się liczebności osób w wieku podejmowania studiów, ale też migracje zarobkowe części młodzieży, co

¹ Należy zaznaczyć, że nie we wszystkich analizach student zagraniczny jest definiowany jako każdy studiujący, pochodzący z innego kraju niż kraj, w którym studiuje. Bywa, że instytucje prowadzące badania (np. Europejska Sieć Migracyjna – EMN) ograniczają to pojęcie jedynie do studentów spoza Unii Europejskiej, studiujących w trybie stacjonarnym (studia I i II stopnia, jednolite studia magisterskie, studia podyplomowe, doktoranckie, oraz osoby uczestniczące w rocznych kursach przygotowawczych z jęz. polskiego). K. Łukaszczyk (2013). W publikacji przyjmuję, że studentem zagranicznym jest każdy student-obywatel innego kraju niż kraj, w którym studiuje, także student z kraju UE.

- łącznie doprowadziło do znaczącego obniżenia liczebności młodzieży akademickiej. W tej sytuacji przyjmowanie studentów zagranicznych może być sposobem na uzupełnianie istniejącego niedoboru kandydatów na studia,
- napływ studentów zagranicznych stanowi dodatkowe, znaczące wsparcie finansowe poszczególnych uczelni – dowodem na to są międzynarodowe dane wskazujące na ogromne wpływy uzyskiwane przez kraje, do których kierują się główne strumienie migracji edukacyjnej,
 - uznanie usług edukacyjnych dla obcokrajowców za jedno ze źródeł dochodu narodowego – w związku z tym napływ studentów zagranicznych pozostaje w sferze zainteresowań nie tylko uczelni, lecz również poszczególnych państw – dotyczy to sytuacji, w której studenci zagraniczni są traktowani jako konsumenci, ponieważ generują powstawanie i utrzymywanie licznych miejsc pracy²,
 - współpraca międzynarodowa w zakresie edukacji, określona została przez Deklarację Bolońską jako podstawowe narzędzie w budowaniu społeczeństwa opartego na wiedzy i tworzeniu Europy Wiedzy, co oznacza wprawdzie głównie współpracę w rozwoju szkolnictwa i budowanie „wspólnej przestrzeni społeczno-kulturalnej” w obrębie Unii Europejskiej, ale też współwystępuje z otwarciem się na kształcenie młodzieży z tzw. krajów trzecich, a więc spoza Unii Europejskiej z uwzględnieniem wszystkich państw i kontynentów³.

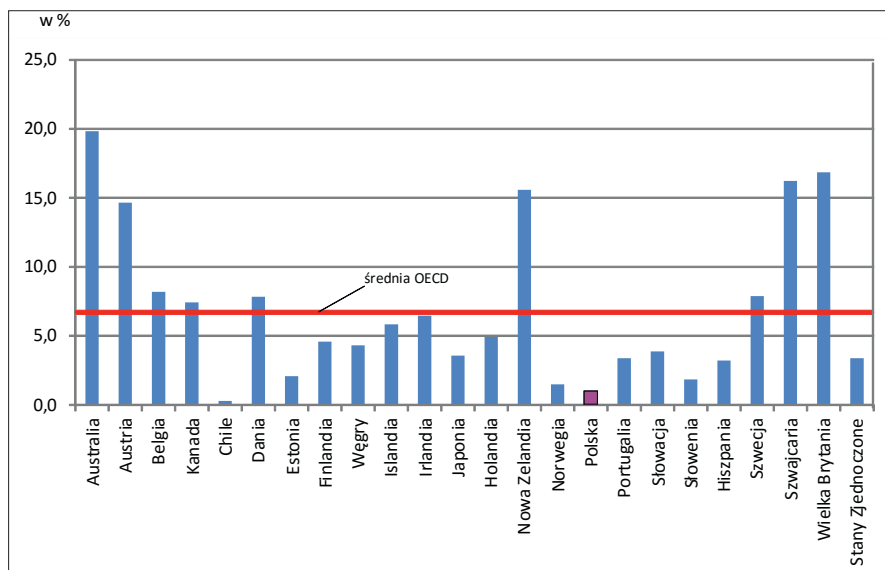
Badania przeprowadzone na temat migracji edukacyjnej młodzieży w Unii Europejskiej potwierdziły, że wybór studentów – obywateli państw trzecich – uczelni krajów Unii Europejskiej znacząco oddziałuje na systemy edukacyjne, ale jest też ważnym impulsem rozwoju gospodarczego i rynku pracy tych krajów (Łukaszczyk 2013). Jest więc uzasadnione, że także w Polsce poszczególne ośrodki akademickie, a także Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, już od kilku lat podejmują działania zmierzające do poszerzenia oferty edukacyjnej dla studentów spoza kraju (Hut, Jaroszevska 2011) uwzględniając studentów z państw trzecich, ale też studentów z krajów należących do Unii Europejskiej. Opracowany i realizowany jest od kilku lat projekt *Study in Poland* oraz projekty o charakterze lokalnym: *Study in Warsaw*, *Study in Krakow*, *Teraz Wrocław*, *Studiuw w Lublinie*. Projektom tym towarzyszą działania realizowane również na szczeblu rządowym. Należy tu wymienić dokument: *Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania*, w którym uwzględniono znaczenie udziału studentów zagranicznych w polityce migracyjnej i podkreślono, że „stanowią priorytet z punktu widzenia admisji cudzoziemców do Polski”, wprowadzono ułatwienia w dostępie zagranicznych studentów i absolwentów do rynku pracy, co stanowiłoby zachętę do pozostania w Polsce po ukończeniu

² Według szacunków, w Wielkiej Brytanii studenci zagraniczni w roku 2001 wygenerowali 22 tys. miejsc pracy a w roku 2010 wnieśli do gospodarki około 20 mld funtów (Siwińska 2007, 38).

³ Dane OECD z roku 2011 wykazały, że na świecie wiedzę poza krajem pochodzenia zdobywało 4,3 miliona studentów, w tym ponad połowa (53%) pochodziła w kontynentu azjatyckiego (Azja Południowo-Wschodnia i Bliski Wschód), Raport OECD (2013) (Education at a Glance 2013).

kształcenia. Nowa ustawa o cudzoziemcach studiujących w Polsce „określa zasady i warunki wjazdu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ich przejazdu przez to terytorium, pobytu na nim i wyjazdu z niego, tryb postępowania oraz organy właściwe w tych sprawach” (art.1. Dz. U. 2013. poz. 1650). Korzystnie zmieniła ona status związany z zezwoleniem na pobyt czasowy na okres 15 miesięcy. Studenci zagraniczni, którzy kontynuują studia otrzymują zezwolenie na pobyt na okres 3 lat (poprzednio na 1 rok). Natomiast cudzoziemcy-absolwenci polskich uczelni, którzy zechcą pracować w Polsce, będą mogli uzyskać zezwolenie na pobyt czasowy na okres 1 roku (Dz. U. 2013, poz. 1650).

Dotychczasowy poziom napływu studentów zagranicznych do Polski był bardzo niski. Spośród krajów OECD najwięcej zagranicznych studentów w roku 2011 studiowało w Australii (19,8%), Wielkiej Brytanii (16,8%), Szwajcarii (16,2%), Nowej Zelandii (15,6%) i Austrii (14,7%). Polska zajmowała przedostatnie miejsce (1%), tuż przed Chile (0,3%). Wyprzedzała ją nawet Słowenia (1,8%). Dane te ilustruje rysunek 1.



Rys. 1. Udział studentów zagranicznych wśród studiujących ogółem w wybranych krajach w roku 2011

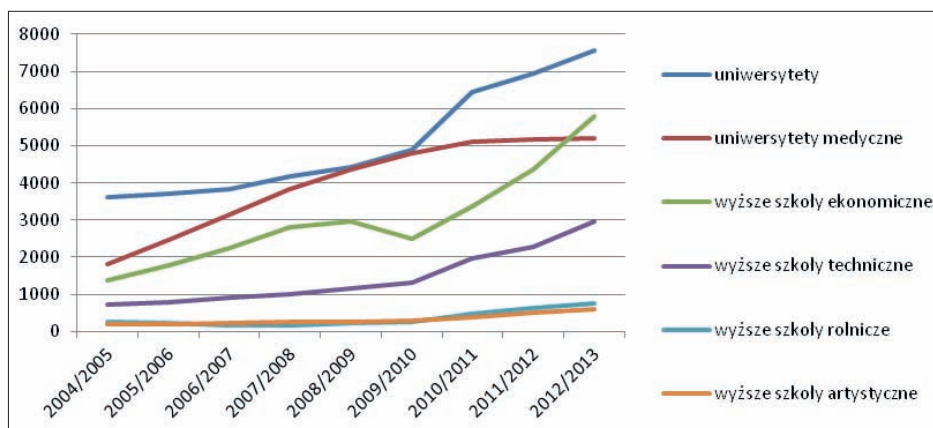
Źródło: Matacz 2014, s. 58

Część polskich uczelni zawsze cieszyła się zainteresowaniem i przyjmowała na studia młodzież pochodzącą spoza kraju. Nie wszystkie polskie ośrodki akademickie i uczelnie podjęły skuteczne starania, w kierunku zwiększenia liczby studentów zagranicznych. Efektem tego są dane mówiące, że w 40% uczelni brak jest studiujących obcokrajowców (Study in Poland 2011). W tej sytuacji ogólny wskaźnik umiędzynarodowienia studiów wynosił dla Polski 1%. Dane dotyczące Lublina w roku

akademickim 2012/2013 okazały, że studiowało 2314 obcokrajowców, którzy stanowili 3% ogółu studentów w tym mieście (Lipowski, Furtak 2014, s. 38).

Dla mobilizacji działań podejmowanych przez uczelnie/wydziały/kierunki studiów Komisja Akredytacyjna (PKA) do ogólnej oceny poszczególnych kierunków wprowadziła ocenę stopnia umiędzynarodowienia studiów⁴. Ponadto w Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego jako wytyczną przyjęto „zwiększenie odsetka cudzoziemców studiujących na polskich uczelniach do 5% w 2020 roku” (Łukaszczyk 2013).

Na tym tle wysokie zaangażowanie w rozwój umiędzynarodowienia studiów od lat wykazują uniwersytety i uczelnie medyczne.



Rys. 2. Studenci zagraniczni w Polsce w latach 2004–2013 według typów szkół

Źródło: Bielecka-Prus 2014, s. 36

Przedstawione dane ukazują jednocześnie dynamicznie wzrastającą od 2010 roku liczebność studentów zagranicznych na uczelniach ekonomicznych i uniwersytetach, nieco mniejsze na uczelniach technicznych, natomiast pewną stagnację na uczelniach medycznych. Niemal zupełnie nie widać zainteresowania zagranicznych studentów studiowaniem na uczelniach rolniczych i artystycznych.

Studenci zagraniczni w Lublinie

Andrzej Matacz zwraca uwagę na tradycje akademickie Lublina sięgające połowy XVII w., następnie na rozwój Lublina jako ośrodka akademickiego w dwudziestoleciu międzywojennym, kiedy to powstały w roku 1918 Uniwersytet Lubelski (po II wojnie światowej Katolicki Uniwersytet Lubelski), w 1926 roku Bobolanum, a w 1930 roku Wyższa Szkoła Talmudyczna. Kolejny etap rozwoju szkolnictwa wyższego nastąpił po 1944 roku, w którym powołano Uniwersytet Marii

⁴ Stopień umiędzynarodowienia określany jest odsetkiem studentów zagranicznych wśród ogółu studentów na danym kierunku/wydziale/uczelni.

Curie-Skłodowskiej. Z czasem z niego oddzieliły się Akademia Medyczna (w 1950 roku obecnie Uniwersytet Medyczny, Wyższa Szkoła Rolnicza (w 1955 roku obecnie Uniwersytet Przyrodniczy). W roku 1953 utworzono Wyższą Szkołę Inżynierską, przekształconą w 1977 roku na Politechnikę Lubelską (Matacz 2014, s. 59). Kolejny etap rozwoju wyższego szkolnictwa lubelskiego nastąpił głównie od połowy lat 90., kiedy powstawało wiele szkół wyższych niepaństwowych.

Należy więc podkreślić, że współczesny Lublin jest jednym z miast o dużej liczbie młodzieży studiującej, co czyni je relatywnie prężnym ośrodkiem akademickim. Współczynnik nasycenia społecznością akademicką w roku 2010/11 mierzony liczbą studentów na 1000 mieszkańców wynosił 241, lecz w kolejnym roku zmalał do 215. Dały się dostrzec, zarówno demograficzne konsekwencje zmniejszenia ogólnego przyrostu naturalnego sprzed dwu dekad, jak też odpływ młodzieży pomaturalnej do innych ośrodków akademickich, na co wskazały badania prowadzone wśród lubelskich licealistów (Lipowski, Furtak 2014). Sytuacja ta spowodowała dalsze intensywne działania uczelni zmierzające do szukania studentów poza granicami kraju. Skuteczność podjętych działań wykazał wzrost liczby studentów obcokrajowców na poszczególnych uczelniach. Najwyższy wskaźnik umiędzynarodowienia studentów uzyskał Uniwersytet Medyczny, gdzie w roku 2012/2013 studenci zagraniczni stanowili 14,4% wszystkich studentów tej uczelni. Ich liczebność obejmowała 44,5% wszystkich studentów zagranicznych Lublina. W pozostałych uczelniach tego miasta było to odpowiednio: UMCS 19,8% ogółu studentów zagranicznych, KUL 14,4%, Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza 6,6%, Politechnika Lubelska 5,9%. Choć większość studentów pochodziła z Europy, to relatywnie od dekady wzrasta liczba studentów z Azji (Matacz 2014, s. 63). Jak więc widzimy, istnieje wyraźna różnica w ogólnopolskiej strukturze studentów zagranicznych, których najwięcej jest na uniwersytetach, a strukturą studentów zagranicznych w Lublinie, gdzie dominują studenci zagraniczni studiujący na Uniwersytecie Medycznym.

Ale już kolejne dane pokazują, że liczba studentów dość szybko wzrasta. I choć nadal jest najwięcej studentów na Uniwersytecie Medycznym, to skala wzrostu ich liczebności nie jest już tak wysoka, jak na pozostałych uczelniach.

Tab. 1. Liczba cudzoziemców na wybranych lubelskich uczelniach wyższych w latach 10/11–13/14

Uczelnia	Rok akademicki 10/11		Rok akademicki 11/12		Rok akademicki 12/13		Rok akademicki 13/14*	
	L	Dynamika (rok bazowy)	L	Dynamika r/r (%)	L	Dynamika r/r (%)	L	Dynamika r/r (%)
UM	896	100	977	109,04	1055	107,98	1081	102,46
UMCS	221	100	270	122,17	472	174,81	633	130,72
KUL	210	100	253	120,48	346	136,76	379	110,69
PL	8	100	21	262,50	140	666,67	104	74,29
UP	6	100	17	283,33	23	135,29	55	239,19

Źródło: Study in Poland. Studenci zagraniczni w Polsce 2013

Motywy wyboru Lublina na miejsce studiów, podawane przez studentów zagranicznych w indywidualnych wywiadach, to:

- dla części studentów niskie opłaty za studia i koszty utrzymania,
- dla części także polskie korzenie, zachęta krewnych i znajomych oraz bliskość granicy własnego kraju,
- dla wszystkich – dokładna informacja o programie, wysoki poziom nauczania i wyposażenia uczelni, ale też warunki życia w mieście i oferta kulturalna (Kruk 2014, s. 167).

Również w innych badaniach studenci zagraniczni wymieniali zalety studiowania w Lublinie było to przede wszystkim:

- wysoki poziom i jakość kształcenia, dobrzy wykładowcy,
- niski koszt życia, jedzenia, utrzymania,
- duża liczba studentów,
- ładne, przyjazne, bezpieczne, niewielkie miasto, wszędzie blisko (Lipowski, Furtak 2014, s. 93).

Szacunki przeprowadzone przez Marcina Lipowskiego i Roberta Furtaka wykazały, że przychody lubelskich uczelni z tytułu opłat studentów zagranicznych wyniosły w roku akademickim 2012/2013 około 48,09 mln zł, z czego 85% stanowiły wpływy Uniwersytetu Medycznego. W kolejnym roku akademickim 2013/2014 liczba studentów zagranicznych w Lublinie wzrosła o 711 osób, co podwyższyło wpływy uczelni i innych instytucji o około 11 mln zł (Lipowski, Furtak, 2014, s. 13). Według wyliczeń przeciętne miesięczne wydatki studentów zagranicznych Uniwersytetu Medycznego w roku akademickim 2012/2013 wynosiły 3642 zł, podczas gdy wydatki studentów zagranicznych studiujących na pozostałych uczelniach 946 zł. Różnica statusów materialnych okazała się znacząca. Odpłatność za studia wnoszona na konto Uniwersytetu Medycznego wielokrotnie przekracza opłaty za jakiegokolwiek inne studia komercyjne w Polsce, przy czym i tak jest niższa niż odpłatność za studia medyczne w kraju pochodzenia studentów. Na podstawie szczegółowej analizy obejmującej wydatki na czesne, żywność i napoje bezalkoholowe, alkohol i wyroby tytoniowe, użytkowanie mieszkania i nośniki energii oszacowano, że studenci zagraniczni Uniwersytetu Medycznego wydają miesięcznie o ponad 2 tysiące zł więcej niż pozostali studenci (Lipowski, Furtak 2014, s. 77). Dla porównania autorzy podali dane o dochodzie rozporządzalnym w gospodarstwach województwa lubelskiego, który w roku 2012 wynosił 868 zł w miastach Lubelszczyzny 1156 zł (Sytuacja gospodarstw domowych w 2012 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych, www.stat.gov.pl/gus/5840_PLK_HTML.htm s. 1, cyt za: Lipowski, Furtak 2014, s. 76). Na tym tle standard życia studentów zagranicznych, szczególnie z Uniwersytetu Medycznego, jest zdecydowanie wyższy, co zauważane jest przede wszystkim przez pozostałych studentów Lublina, ale też przez jego mieszkańców (Stróżek, Butrym 2014).

O studiowaniu ze studentami zagranicznymi w Lublinie – wyniki badań ankietowych

Celem badań było między innymi określenie, jak studenci lubelskich uczelni postrzegają swoje relacje ze studentami zagranicznymi studiującymi w tym samym mieście, i jak określają ich pozycje w społeczności akademickiej.

Badania przeprowadzono w maju 2013 roku. Uczestniczyli w niej wszyscy obecni na zajęciach w dniu prowadzonej ankiety studenci socjologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej drugiego (90 osób) i trzeciego (35 osób) roku studiów licencjackich oraz studenci 2 roku I i II Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego (96 osób)⁵. We wszystkich uczelniach ankieta przeprowadzona była audytoryjnie. Obejmowała 7 standaryzowanych pytań z rozbudowanymi kafeteriami, 4 pytania otwarte i jedno pytanie z kafeterią otwartą oraz 11 pytań metryczkowych, które uwzględniały cechy demograficzne, uczelnię, kierunek studiów, miejsce stałego zamieszkania, samoocenę sytuacji materialnej rodziny pochodzenia i znajomość języków obcych, a także uczestnictwo w ostatnich wyborach ze wskazaniem partii, na którą głosowali. Pytania z rozbudowaną kafeterią miały na celu wskazanie przez respondentów miejsc, w których spotykają studentów zagranicznych, następnie na czym polegają kontakty respondentów z tymi studentami oraz jakie są ich zdaniem konsekwencje wynikające z faktu studiowania obcokrajowców w przestrzeni studenckiego życia. Natomiast pytania otwarte dotyczyły cech, na podstawie których respondenci rozpoznają studentów zagranicznych, wskazania co podoba się, a co denerwuje w relacjach z tymi studentami. Kolejne pytanie otwarte sondowało opinie respondentów na temat plusów i minusów obecności obcokrajowców – studentów w mieście.

W badaniach uczestniczyło łącznie 221 studentów (125 studentów socjologii i 96 studentów Uniwersytetu Medycznego, przy czym 33 z nich wskazało na studia na II Wydziale, czyli na studia w języku angielskim).

W artykule analizę koncentruję na wzajemnej komunikacji w opiniach deklarowanych przez polskich studentów. Dokonuję prezentacji odpowiedzi, w których respondenci wskazują miejsca, określają częstotliwość oraz rodzaj kontaktów łączących ich z zagranicznymi studentami oraz przedstawiam wskazania respondentów (wyrażone w pytaniach otwartych) na temat akceptowanych i nieakceptowanych cech/zachowań studentów zagranicznych oraz opinie na temat sytuacji związanych z ich obecnością na uczelni.

Przed przystąpieniem do badań, na podstawie różnicy wskaźników umiędzynarodowienia poszczególnych uczelni, można było sformułować hipotezę, że wysokie odsetki studentów zagranicznych na uczelni medycznej tworzą warunki stałego i bliższego kontaktu z nimi lepsze niż w przypadku obu pozostałych uniwersytetów, w których studiuje znacznie mniej obcokrajowców. Należało oczekiwać, że wspólne

⁵ Wydział I prowadzi kształcenie studentów w zakresie medycyny i elektroradiologii. Wydział II prowadzi studia medyczne w języku angielskim. W roku 2008 został utworzony program lekarsko-dentystyczny.

studiowanie w jednej uczelni, z tak dużą liczbą obcokrajowców, będzie sprzyjało licznym i bliskim kontaktom tak w toku wspólnych studiów na uczelni, jak też w czasie wolnym poza nią.

Tymczasem okazało się, że znacząco, bo prawie dwukrotnie częściej studenci socjologii (19,4%) niż studenci obu wydziałów lekarskich (10,6%) uczestniczą we wspólnych zajęciach grupowych ze studentami zagranicznymi. Można przypuszczać, że pozostałe analizowane relacje nie są wynikiem utrwalonego przez wspólne zajęcia kontaktu ze studentami zagranicznymi, lecz są wynikiem innych okoliczności bardziej lub mniej sprzyjających tym relacjom.

Odpowiedzi na pytanie, gdzie i jak często spotykasz studentów zagranicznych, znacząco różnicują studentów Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego i studentów socjologii lubelskich uczelni.

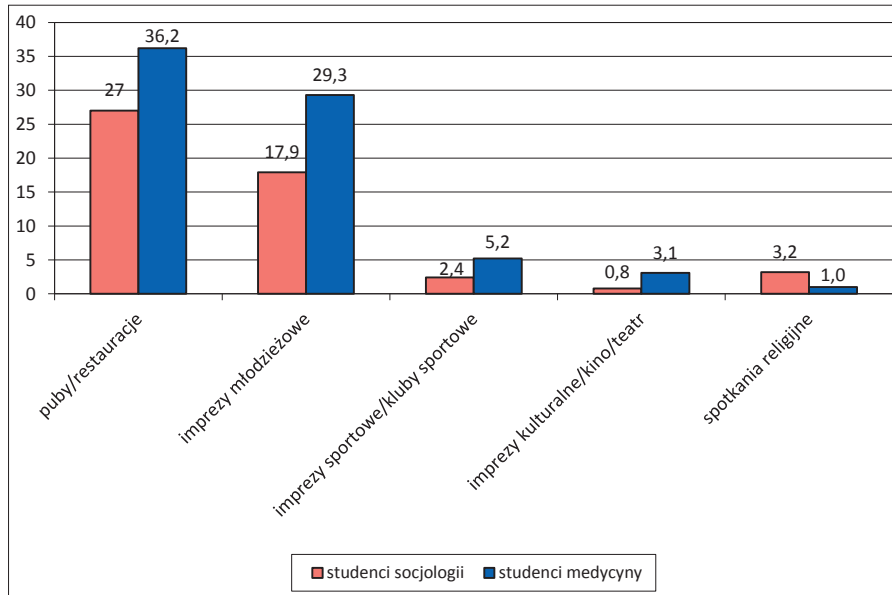
Niemal wszyscy przyszli medycy potwierdzają spotkania na uczelni (90,6%), ponadto ponad połowa z nich jako miejsce, w którym ich spotyka wskazuje ulicę (66,3%) a blisko co drugi wymienia przystanek i komunikacje miejską (odpowiednio 47,9% i 47,4%). Wynika stąd, że główną przestrzenią, w której przyszli lekarze spotykają zagranicznych studentów jest uczelnia, następnie przestrzeń miasta i otoczenie uczelni. Inaczej odpowiadają studenci socjologii, tylko co piąty spotyka studentów zagranicznych na uczelni (21,8%). Częściej do kontaktów dochodzi w przestrzeni miasta: na ulicy (37,6%), przystanku (24%) oraz w komunikacji miejskiej (24%). Można było oczekiwać, że polscy studenci Uniwersytetu Medycznego mają większe poczucie więzi ze studentami zagranicznymi niż studenci socjologii, którzy znacząco rzadziej spotykają ich na terenie wspólnej uczelni. Można też zakładać, że relacje studentów socjologii będą mniej osobiste i bardziej anonimowe niż studentów uczelni medycznej, w związku z tym medycy będą mieli także więcej kontaktów w pozauczelnianej przestrzeni życia studenckiego ze swoimi zagranicznymi kolegami. Ogólnie respondenci z obu grup spotykają studentów zagranicznych w pubach/restauracjach, nieco rzadziej na imprezach młodzieżowych i dość rzadko w instytucjach kulturalnych (kino, teatr), na imprezach, w klubach sportowych i spotkaniach religijnych. Poza spotkaniami religijnymi w każdym z tych obszarów znacznie częściej studenci Uniwersytetu Medycznego niż studenci socjologii spotykają studentów zagranicznych. W pubach spotkanie studentów zagranicznych potwierdza 36,2% studentów Uniwersytetu Medycznego i 27% studentów socjologii a spotkanie w trakcie imprez młodzieżowych odpowiednio 29,3% i 17,9% badanych.

Inne interesujące dane wynikają z analizy rodzajów, deklarowanych przez respondentów, relacji z zagranicznymi studentami. Trzy z wyodrębnionych w pytaniu kafeerii sondowały częstotliwość bliskich relacji studenckich.

Nieco częściej studenci medycyny (85%), niż socjologii deklarują tylko przypadkowe (częste i rzadkie) kontakty ze studentami zagranicznymi na uczelni. Również przelotne kontakty w akademiku częściej deklarują studenci medycyny (49%), niż studenci socjologii (27%). Brak kontaktów wyjaśniano między innymi tym, że respondenci, podobnie jak studenci zagraniczni, nie mieszkają w akademikach

w ogóle lub mieszkają w innych akademikach, mniej komfortowych niż studenci zagraniczni. W obu grupach respondentów liczebność deklarowanych relacji typu: tylko wymieniamy parę słów okazała się identyczna (Uniwersytet Medyczny 45,3%, socjologia 45,5%). Można stwierdzić, że na ogólny charakter relacji studentów polskich i zagranicznych nie ma wpływu umiędzynarodowienie uczelni, a więc duża liczebność studiujących obcokrajowców. Należało bliżej przeanalizować pozostałe uwzględnione w badaniach relacje studenckie, uczestnictwo w innych obszarach studenckiego życia: wspólne przygotowywanie się do egzaminów i zaliczeń, uczestnictwo w klubach, imprezach sportowych, turystyce, imprezach kulturalnych. Było interesujące, czy w tym zakresie różnią się studenckie, międzykulturowe relacje poszczególnych grup respondentów. Pierwszy wniosek – to niski poziom tego rodzaju wspólnej aktywności. Tylko nieliczni respondenci, niezależnie od uczelni, deklarują:

- wspólne przygotowywanie się do egzaminów i zaliczeń (Uniwersytet Medyczny 3,2%, socjologia 2,4%),
- wspólne uczestnictwo w różnego typu aktywności sportowej (w imprezach sportowych Uniwersytet Medyczny 8,4%, socjologia 7,3%, w klubach sportowych Uniwersytet Medyczny 6,3%, socjologia 8,1%),
- wspólne uczestnictwo w turystyce (Uniwersytet Medyczny 7,4%, socjologia 8,9%),
- spotkania w ramach uczestnictwa w kulturze (Uniwersytet Medyczny 9,5%, socjologia 9,8%).



Rys. 3. Miejsca i imprezy, na których lubelscy studenci spotykają studentów zagranicznych.

Nieco korzystniej w sensie częstotliwości wypadają deklaracje respondentów wskazujące bardziej zażyłe, bliższe relacje ze studentami zagranicznymi. Udział we wspólnych spotkaniach towarzyskich, deklaruje co piąty respondent, niezależnie

od uczelni (Uniwersytet Medyczny 20%, socjologia 19,5%), przy czym minimalnie częściej studenci socjologii (16%) niż studenci wydziałów lekarskich (14%) są zapraszani przez studentów zagranicznych na wspólne spotkania. Także nieliczni polscy studenci zapraszają do domu rodzinnego swoich zagranicznych kolegów (Uniwersytet Medyczny 5,3%, socjologia 4,1%).

Uzyskane wyniki dość jasno ukazują, że po dwóch latach wspólnego studiowania brak jest bliższych, bardziej koleżeńskich czy przyjacielskich relacji polskich studentów socjologii reprezentujących dwa lubelskie uniwersytety KUL i UMCS oraz studentów wydziałów lekarskich Uniwersytetu Medycznego ze studentami zagranicznymi studiującymi na lubelskich uczelniach.

Jeśli uznać to za zbyt słabe kontakty – powstaje więc pytanie – jakie są tego uwarunkowania? Czy tkwią w organizacji studiów, braku wspólnych zajęć i spotkań integracyjnych organizowanych w ramach uczelni, czy w postawach, opiniach polskich studentów na temat ich zagranicznych kolegów?

Odpowiedzi na pierwszą część pytania dostarczają informacje o toku studiów w ramach uczelni. Faktycznie na Uniwersytecie Medycznym przy wysokim poziomie umiędzynarodowienia zajęcia dla studentów zagranicznych odbywają się odrębnie, osobne są również dziekanaty (I i II Wydział Lekarski) w celu ułatwienia komunikacji i organizacji toku studiów, natomiast na obu Uniwersytetach (KUL i UMCS) studenci zagraniczni (pominąwszy tryb Erasmusa) odbywają zajęcia wraz z polskimi studentami. Omówione wcześniej wyniki częstotliwości spotkań i rodzaju relacji wykazały, że ta różnica nie ma większego wpływu na częstotliwość i rodzaj analizowanych relacji.

Wobec tego uwarunkowań należałoby szukać w opiniach wyrażonych przez respondentów. Opinie znajdujemy szczególnie w odpowiedziach na dwa pytania otwarte – co podoba się respondentom u studentów zagranicznych a co ich denerwuje.

Ponad dwie trzecie studentów socjologii (76,8%) wymieniło kraj, z którego pochodzą studenci, których cechy są dla nich denerwujące. Najczęściej wymieniano studentów z Ukrainy (20 osób), Francji (14 osób), Rosji (13 osób) i Niemiec (12 osób). Rzadziej bo tylko co trzeci student Uniwersytetu Medycznego wymieniał kraj pochodzenia denerwujących go studentów. Znaleźli się wśród nich głównie studenci z krajów arabskich (13 osób) i USA (9 osób). Inaczej też rozłożyły się cechy/sytuacje, które według obu grup respondentów są denerwujące.

To, co najbardziej denerwuje studentów socjologii wiąże się z problemami wzajemnego komunikowania oraz z konkretnymi zachowaniami. Polscy studenci socjologii wymieniają jako denerwujące:

- swoją słabą znajomość języków obcych i występujących na tym tle trudności w porozumiewaniu się, a jednocześnie są zdania, że studiujący w Polsce obco-krajowcy powinni lepiej znać nasz język i w większym zakresie podejmować jego naukę (14 osób), by poprawić wzajemną komunikację,
- nachalność, narzucanie się zagranicznych studentów na dyskotekach oraz romansowanie zagranicznych studentek z polskimi chłopakami (12 osób),

- faworyzowanie studentów zagranicznych przez nauczycieli akademickich, przede wszystkim wymuszanie przez obcokrajowców na wykładach ulg przy zaliczeniach (10 osób),
- częste picie alkoholu, palenie papierosów przez zagranicznych studentów (7 osób).

Jednak część respondentów z socjologii (20 osób) przyznaje, że zagraniczni studenci są im obojętni, nie przeszkadzają, a jednocześnie, że mają z nimi zbyt wiele kontaktu, by dostrzec ich denerwujące cechy lub zachowania.

Studenci Uniwersytetu Medycznego podkreślają inne sytuacje związane z obecnością na ich uczelni dużej grupy studentów zagranicznych. Najczęściej wymieniane sytuacje to:

- faworyzowanie studentów zagranicznych w ramach uczelni (32 osoby),
- głośne zachowanie się w miejscach publicznych i lekceważenie polskich zwyczajów, w tym brak dbałości o otoczenie (28 osób),
- brak znajomości i brak aktualnej nauki języka polskiego jako języka kraju studiów, z podkreśleniem trudności wynikających z tego w porozumiewaniu się z osobami starszymi, z pacjentami na zajęciach klinicznych (11 osób),
- nachalność na dyskotekach (11 osób),
- izolowanie się, spędzanie czasu we własnych, często narodowych grupach studenckich (9 osób).

Najwięcej z nich zwracało uwagę na problem nierównego traktowania studentów polskich i zagranicznych. Studenci studiów medycznych zauważali, że ich zagraniczni koledzy: *„są lepiej traktowani na uczelni”*. I są to ogólnie *„lepsze warunki na uczelni”*, *„lepsze godziny zajęć”*, ponieważ *„polski plan jest ułożony pod angielski”*, ale też *„mają ciekawsze zajęcia i lepsze materiały od nas, bo płacą za studia kokosy a nami nikt się nie przejmuje, bo murzynujemy za friko”*. *„Nierówne traktowanie przez nauczycieli – ich nauczanie jest o wiele prostsze, mają łatwiejsze zaliczenia, egzaminy, nauczyciele traktują ich lepiej”*, *„mają mniej nauki, uczą się ze slajdów z wykładów i to wystarcza na bdb”*, *„poświęcają mniej wysiłku na naukę, mniej umieją a mimo to mają dobre oceny”*. *„stosunek asystentów do tych studentów jest inny i to niesprawiedliwe traktowanie może być źródłem irytacji”*, szczególnie, gdy interpretacja nierównego traktowania odnoszona jest przez respondentów do kwestii materialnych *„są lepiej traktowani, bo mają więcej pieniędzy”*, *„są na tych samych studiach, a dzięki pieniądzom nie muszą się uczyć”*, *„uważają, że jeśli płacą za studia, to wszystko im się należy”* ogólnie więc *„postawa roszczeniowa wobec reszty uczelni”*. Stąd gorzka, ogólna refleksja: *„są inaczej traktowani, lepiej – polskich studentów się w ogóle nie szanuje”*.

Głośne zachowanie studentów zagranicznych w miejscach publicznych, w pubach, na ulicy, ale też na uczelni – *„głośne imprezy”*, *„zaśmiecanie miejsca zamieszkania – np. rzucanie petów przez okno”*, to drugie pod względem liczebności wymienione zachowanie/cecha irytująca polskich studentów.

Podobnie, jak studenci socjologii, również studenci medycyny nie akceptują takich zachowań, które określają jako „chamski podryw”, „są nachalni na dyskotekach”, „szpanują, są bezczelni”.

Studenci medycyny zwracają też uwagę na problem komunikacji związanej ze znajomością języka angielskiego, „gorzej znają angielski niż Polacy”, „bariera językowa, nawet po angielsku trudno się dogadać”, ale również na brak znajomości języka polskiego, „mieszkając tu kilka lat nie umieją słowa po polsku”. Ogólnie denerwujące jest to, że „nie znają języka polskiego, a studiuje na naszych uczelniach”.

Wydaje się jednak, że główny problem wzajemnych relacji, na który zwracają uwagę studenci medycyny, tkwi w tym, że zagraniczni studenci – „izolują się”, „nie integrują się”, a szczególnie nieprzyjemne jest „ignorowanie Polaków”. Są też, podobnie jak w wypowiedziach studentów socjologii stwierdzenia typu: „są mi obojętni, nie przeszkadzają mi, nie dają się we znaki”, „nie obchodzą mnie, nie zwracam na nich uwagi, więc mnie nie denerwują”.

Nie znaczy to, że polscy studenci dostrzegają tylko szereg barier utrudniających wzajemne relacje. Wypowiedzi wielu z nich ukazują wszystko to, co sprzyja nawiązywaniu i utrwalaniu kontaktów.

W pytaniu o cechy/zachowania studentów zagranicznych, które najbardziej się podobają, respondenci mieli wymienić kraj, z którego pochodzą studenci o pozytywnych cechach. Studenci socjologii wymieniali ponad dwadzieścia różnych krajów, z których pochodzą zagraniczni studenci o przypisanych im pozytywnych cechach. Najczęściej jednak wymieniali studentów z Hiszpanii (23 osoby) oraz Norwegii i Finlandii (po 11 osób). Studenci z Uniwersytetu Medycznego zdecydowanie rzadziej wymieniali kraj pochodzenia studentów, których cechy wpisywali w pytaniu. Ale w ich wypowiedziach pojawiali się studenci z USA (9 osób) i ci „wschodnich krajów” – „azjaci”, a konkretnie z Tajlandii, Wietnamu (9 osób).

Różnice w wypowiedziach respondentów wystąpiły też przy rodzaju i częstotliwości cech/sytuacji/zachowań wymienianych jako te, które im się podobają. Studenci socjologii wskazywali:

- możliwość integracji (19 osób),
- otwartość, łatwość nawiązywania kontaktów (14 osób),
- ich obecność stwarza możliwość poznania innej kultury (8 osób),
- uczą się polskiego, starają się mówić po polsku (7 osób).

Choć żaden z lubelskich studentów socjologii nie napisał, że nic mu się nie podoba u zagranicznych studentów, a dwóch stwierdziło, że ich koledzy są im obojętni, to jednak wielu z nich w ogóle nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie. Należy przyjąć, że nie wiedzieli, nie mieli zdania lub nie widzieli nic pozytywnego w cechach/zachowaniach „obcych”. Tylko jeden stwierdził, że nie ma zdania, ponieważ „wszystko zależy do pojedynczego przypadku”

Studentom Uniwersytetu Medycznego podoba się:

- wyluzowany stosunek do życia i optymizm zagranicznych studentów (15 osób),
- otwartość na kontakty (13 osób),

- wzajemna pomoc, życie wewnątrz grup pochodzenia, trzymanie się razem (11 osób),
- pracowitość, więcej się uczą (szczególnie „azjaci”) 8 osób.

Trzeba dodać, że część studentów Uniwersytetu Medycznego w ogóle nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie a 11 z nich (12%) wprost stwierdziło, że nic im nie odpowiada, nic im się nie podoba u zagranicznych studentów.

Uwagi końcowe

Analiza wypowiedzi polskich studentów socjologii i studentów Uniwersytetu Medycznego prowadzi do następujących wniosków: niezależnie od poziomu umiędzynarodowienia uczelni – studenci tworzą dwa odrębne światy.

Odrębność ta, zauważana szczególnie na uczelni medycznej, gdzie studiuje młodzież z wielu krajów i wielu kultur. Można stwierdzić, że zauważalny dystans między polskimi i międzynarodowymi studentami na tej uczelni jest w dużym stopniu spowodowany podziałem każdego roku studiów na dwa Wydziały, z których jeden, postrzegany przez respondentów jako faworyzowany przez pracowników, przeznaczony jest dla studentów anglojęzycznych. Studenci ci mają odrębny dziekanat, swój plan zajęć, jak również, co podkreślają pozostali studenci, lepsze godziny zajęć, wyposażenie pracowni. Sytuacja taka nie sprzyja nawiązywaniu relacji koleżeńskich między obiema grupami – polskimi i zagranicznymi studentami. Dodatkowo bezpośrednich kontaktów nie ułatwia „izolowanie się” oraz zupełny brak lub bardzo słaba znajomość języka polskiego przez międzynarodową grupę studentów. Choć oferta naszych uczelni umożliwia kandydatom odbycie kursów przygotowawczych poprzedzających rozpoczęcie studiów, w tym naukę języka polskiego i przekaz wiedzy o Polsce bywa, że studenci w ogóle w nich nie uczestniczą.

Studenci socjologii obu lubelskich Uniwersytetów, studiują przede wszystkim ze studentami ze wschodu, głównie z Ukrainy. Ze względu na brak podziałów na grupę polską i zagraniczną – studenci mają ze sobą więcej styczności i możliwość bezpośrednich kontaktów, a przez to znacznie rzadziej deklarują swoje gorsze usytuowania na uczelni i gorszą pozycję materialną, jak wynikało to z wypowiedzi medyków. Wydają się, więc bardziej otwarci na wzajemne relacje.

Bibliografia

- Bielecka-Prus J. (2014). *Strategie umiędzynarodowienia uniwersytetów w Polsce. (Analiza zawartości stron internetowych wybranych szkół wyższych)*. W: Z. Kawczyńska-Butrym (red.), *Migracje edukacyjne. Studenci zagraniczni – dwie strony księżyca*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 35–53.
- Education at a Glance 2013: OECD Indicators, www.uis.unesco.org/Library/Documents/education-at-a-glance-oecd-indicators-2013-en.pdf.
- Hut, P., Jaroszewska, E. (2011). *Studenci zagraniczni w Polsce na tle migracji edukacyjnych na świecie*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

- Kruk M. (2014) *Lublin – miasto wyboru i studiowania*. W: Z. Kawczyńska-Butrym (red.), *Migracje edukacyjne. Studenci zagraniczni – dwie strony księżycy*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 155–168.
- Lipowski M., Furtak R. (2014). *Analiza ilościowa i jakościowa ekonomiczno-społecznych uwarunkowań akademickości miasta Lublina. Raport z badań*. Lublin.
- Łukaszczyk K. (2013). *Imigracja studentów zagranicznych do Polski – główne wnioski z raportu krajowego*. EMN Poland, www.emn.gov.pl
- Matacz A. (2014). *Studenci zagraniczni w Polsce i w Lublinie – ich pochodzenie i rzeczywiste wybory kierunków kształcenia*. W: Z. Kawczyńska-Butrym (red.), *Migracje edukacyjne. Studenci zagraniczni – dwie strony księżycy*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 55–71.
- Raport OECD (2008). *Higher Education to 2030: Demography*. OECD Publishing, <http://www.oecd.org/edu/skills-beyond-school/highereducationto2030vol1demography.htm>
- Siwińska (2007). *Education goes global. Strategie internacjonalizacji szkolnictwa wyższego*. Warszawa: Fundacja Edukacyjna Perspektywy.
- Stróżeł A., Butrym M. (2014). *Mieszkańcy Lublina o studentach zagranicznych*. W: Z. Kawczyńska-Butrym (red.), *Migracje edukacyjne. Studenci zagraniczni – dwie strony księżycy*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 189–200.
- Sytuacja gospodarstw domowych w 2012 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych*, www.stat.gov.pl/gus/5840_PLK_HTML.htm
- Ustawa o cudzoziemcach, Dz. U. z dn. 30 grudnia 2013 r. poz. 1650.

Foreign Students in Lublin. Students of Sociology at KUL, UMTS and of Medicine at the Medical University on Their Foreign Friends

Abstract

The demographic and economic situations make Polish universities open up to international students. The Lublin universities are such an example. They offer a wide and diverse range of faculties: from common studying together with Polish nationals – courses conducted in Polish – to separate structures with courses of study delivered in English. The choice of faculty and the mode of study affect the contacts with Polish students and the way the foreign students are evaluated by Poles. This paper deals with the opinions of students of the Catholic University of Lublin and Maria Curie Skłodowska University, where international and Polish students study together. There are also points of view of the Medical University students where a separate English Language Division has been created for international students. It has been found out that regardless of the level of internationalization of a university – students make two distinct worlds.

Key words: foreign students, educational migration, social distance